

Narojczyk, Krzysztof

Sesja naukowa "Wyzwolenie Warmii i Mazur w 1945 roku"

Komunikaty Mazursko-Warmińskie nr 4, 587-588

1983

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Krzysztof Narojczyk

SESJA NAUKOWA „WYZWOLENIE WARMII I MAZUR W 1945 ROKU”

8 lutego 1983 r. w auli Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Olsztynie odbyła się sesja naukowa na temat „Wyzwolenie Warmii i Mazur w 1945 r.” Organizatorami jej byli: Zakład Historii WSP oraz Zarząd Wojewódzki ZBoWiD. Na obrady przybyli liczni przedstawiciele świata nauki, środowiska kombatanckiego, nauczyciele oraz studenci i uczniowie szkół średnich.

Otwarcia sesji dokonał prorektor do spraw nauki doc. dr hab. Włodzimierz Jezierski. Następnie przewodniczący obradom, kierownik Zakładu Historii WSP, doc. dr Stanisław Szostakowski przedstawił zebrany program sesji obejmujący trzy referaty oraz dwa komunikaty naukowe.

Z powodu choroby nie przybył osobiście prof. dr hab. Wojciech Wrzesiński. Przygotowany przez niego referat, *Problem Prus Wschodnich w koncepcjach polskich stronnictw politycznych w latach 1939—1945*, odczytał dr Bohdan Łukaszewicz. Następnym referentem był płk doc. dr hab. Mieczysław Wiczorek, który przedstawił temat: *Operacja wschodniopruska w latach 1944—1945*. Kolejny referat, *Militarne znaczenie Prus Wschodnich*, wygłosił płk mgr Władysław Sierakowski. Na wybranych przykładach, poczynając od r. 1410 przedstawił on funkcję tego regionu w planowaniu i realizacji kampanii wojennych. Z kolei głos zabrał dr Jacek Wilczur. W komunikacie, *Grabież i wywóz dzieł sztuki z terenu Prus Wschodnich podczas II wojny światowej*, mówił on o dobrach kultury zagrabionych przez Niemców w Polsce i Związku Radzieckim, które zostały ukryte na terenie Prus Wschodnich. Jako ostatnia wystąpiła mgr Krystyna Geldon z komunikatem: *Początki polskiego samorządu na Warmii i Mazurach w 1945 r.*

Jako pierwszy zabrał głos w dyskusji dr Tadeusz Filipkowski, przedstawiając prace studyjne podejmowane w kręgu Delegatury Rządu na kraj i PKWN. Po utworzeniu Biura Ziemi Nowych (Zachodnich), rozpoznaniem warunków w Prusach Wschodnich zajmowała się grupa „Ojczyzna”. Kwestiami natury wojskowej kierował płk Ludwik Muzyczka w ramach komórki „Piaski Wschodnie”. Po powstaniu PKWN, z nowym rządem nawiązał współpracę były konsul RP w Kwidzynie i Ełku, Mieczysław Rogalski. Dostarczył też informacji o Prusach Wschodnich i 24 sierpnia 1944 r. przedstawił specjalne memorandum na ten temat. Podobną inicjatywę podjęła grupa Mazurów z Karolem Małkiem, Gustawem Leydingiem i Jerzym Burskim. W listopadzie 1944 r. przekazali oni PKWN studium o sytuacji w Prusach Wschodnich, które było następnie przedmiotem szerokiej dyskusji. Dyskutant zgłosił też uwagi w związku z referatem płk. doc. dr. hab. M. Wiczorka. Stwierdził mianowicie, że zastąpienie nazwy „Operacja wschodniopruska” terminem „operacja mazowiecko-mazurska” nie jest uzasadniona ze względów geograficzno-historycznych. Mazury bowiem stanowią część Prus Wschodnich, podczas gdy

omawiane działania wojenne dotyczyły całego terytorium tej prowincji. Następnie doc. dr hab. Tadeusz Maria Gelewski zwrócił uwagę na problem masowych przesiedleń ludności. Sprawa ta nabiera szczególnej aktualności w kontekście odwetowych wystąpień tzw. Heimatvertriebene — „wypędzonych z ojczyzny”. Nie władze polskie zapoczątkowały stosowanie transferu ludności, jako środka regulacji problemów etnicznych. Hitlerowcy jeszcze w czasie wojny masowo przesiedlali ludność pochodzenia niemieckiego np. „Baltendeutsche” i „Besaraben”. W związku z referatem płk. M. Wieczorka, dyskutant zauważył, iż w ramach sił niemieckich skoncentrowanych w Prusach Wschodnich działało także około 200 tys. Volkssturmu. Wymaga to, zdaniem mówcy, bliższych badań. T. M. Gelewski opowiedział się za używaniem nazwy „operacja mazowiecko-mazurska”. Uważa on, iż współcześnie termin Mazury funkcjonuje jako zbiorcza nazwa całego regionu. Ustosunkowując się do referatu płk. W. Sierakowskiego, dyskutant stwierdził, że autor uwypuklił elementy historyczno-opisowe ze szkodą dla wykazania walorów obronnych Warmii i Mazur. Nie docenił także roli płk. Maxa Hoffmanna i gen. Hermanna von Francois podczas operacji wschodniopruskiej w czasie pierwszej wojny światowej. Doc. dr St. Szostakowski stwierdził, że problem militarnej roli Prus Wschodnich nie doczekał się jeszcze całościowego opracowania historycznego. Istotne zmiany w funkcjach regionu nastąpiły w XIX wieku. W latach czterdziestych tego wieku władze pruskie podjęły zakrojoną na szeroką skalę akcję budowy umocnień wojskowych, np. w Iławie, Olecku, Królewcu, Giżycku. Przekształciło to region w trudny do zdobycia bastion obronny mogący stanowić również dogodną bazę wypadową na wschód lub południe. Zdaniem dyskutanta teza, że fortyfikowanie Prus Wschodnich w XIX wieku stymulowało ożywienie gospodarcze prowincji, jest dyskusyjna. Istnieją źródła poświadczające, iż specjaliści sprowadzani do budowy umocnień po ukończeniu prac często pozostawali bez zatrudnienia. Doc. dr Witold Senisson opisywał, jak trudnym problemem dla młodej władzy na Warmii i Mazurach była plaga szabrownictwa. Płk W. Sierakowski polemizując z doc. T. M. Gelewskim stwierdził, że w wojsku za przebieg działań odpowiada jednoosobowo dowódca. Stąd zarzut o zbyt dużym wyeksponowaniu roli gen. Hindenburga jest niesłuszny. Doc. dr Zygmunt Lietz, na przykładzie lidzbarskiego rejonu umocnionego, przedstawił sposób fortyfikowania przez Niemców terenu Prus Wschodnich. Na przestrzeni około 200 km² zbudowano ponad 1100 punktów oporu. Rejony umocnione, w powiązaniu z innymi fortyfikacjami, nadawały prowincji charakter gigantycznej twierdzy. Zdaniem dyskutanta aż do drugiej wojny światowej, wobec braku dużych, stałych sił wojskowych na tym terenie, Prusy Wschodnie nie odgrywały realnej roli ofensywnej. Krystyna Teodorowicz ustosunkowując się do komunikatu mgr K. Geldon stwierdziła, że zbyt powierzchownie potraktowano w nim kwestię krzywd miejscowej ludności polskiej w okresie powojennym. Postulowała uwzględnienie problematyki oporu tej ludności wobec eksterminacyjnej i wynaradawiającej polityki hitlerowców w pracach badawczych Zakładu Historii WSP.

Obrazy zamknął doc. dr St. Szostakowski. W podsumowaniu stwierdził, że sesja obok zrekonstruowania określonego zrzębu faktów spełniła również funkcję informacyjną i inspiratorską w zakresie badań i popularyzacji wiedzy historycznej.